

№ 151

Cena numeru
600 mk.

Cena prenumeraty
w Łodzi
Miesięcznie mk. 15,00
Z przes. poczt.
Miesięcznie „ 15,500
poza Łodzią egz. 5500
Konto Pocztow. Kasy
Oszczęd. 60594.
Należność pocztowa
opłacona ryczałtem.

XXVI r,
istnienia

Redakcja i Adm.

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41.
TELEFON 28

Redaktor przyjmuje od 5-6 pp
Artykułów i listów anonimo-
wych nie pomieszcza się.

Łódź.

ROZWIÓJ

DZIENNIK POLITYCZNY SPOŁECZNY I LITERACKI

Sroda dnia 6 czerwca 1923 r.

Nowe słowa - nowe obietniczki.

Jeszcze jedna nota niemiecka.

BERLIN 5 (AW) Nowa nota niemiecka nie zawiera żadnych nowych cyfr w porównaniu z temi, które dotychczas były przewidywane, cała zaś decyzja w sprawie podziału sum reparacyjnych składa projekt niemiecki do uznania międzynarodowej komisji reparacyjnej, w której widzieć chce równorzędnego przedstawiciela Niemiec.

Gwarancje, które nota niemiecka wysu-

D-biuty Mackensena w Prusach Wschodnich.

OLSZTYN 5 (AW) W niedzielę odbyło się tutaj odsłonięcie pomnika związku wojskowych niemieckich.

Na uroczystości obecny był gen. Mackensen.

Mackensen od niedawna odwiedził wszystkie miasta i miasteczka, w Prusach i na Mazurach gdzie przeprowadzał swą agitację polityczną. W niedzielę zaś przybył do Olsztyna i wy-

Agitacja przeciw Francji w Reichstagu.

BERLIN 5 (AW) Dzisiejsze posiedzenie Reichstagu otworzył Löwe wojowniczym przemówieniem skierowanym przeciwko Francji, w którym rzekł iż Francja do ostatniej chwili prowadzi politykę gwałtu, maskując ją prawem

wa, oparte będą niezawodnie na tych danych, jakie wysunął kołom urzędowym w swych obszernych memorjach przemysł niemiecki.

W formie konieczności wysuwają Niemcy dezyderat oznaczenia moratorium do 1 grudnia 1927 r. Do tego terminu Niemcy zobowiążą się spłacić 2 i pół miljarde marek złotych; z początkiem zaś 1 stycznia Niemcy spłacać będą po 1 i pół miljarde marek rocznie. Dochody z ko-

stał na uroczystościach wraz z oddziałem Reichswehry.

Na uroczystości powyższe przybyli nie tylko przedstawiciele władz komunalnych i miasta, lecz również delegaci z innych miejscowości, a nawet delegat z Gdańska — Hibelle. Mackensen zwrócił się ze szczególnym przemówieniem do gdańszczan i wyraził się że zmieniły się czasy dawnej świetności i Gdańska, w

leci żelaznych Rzeszy mają być wyeliminowane z budżetu.

Prócz tego, celem zapewnienia o zdolności płatniczej zobowiązań przez siebie przyjętych, Niemcy proponują ustalenie komitetu gwarancyjnego, któremu przysługiwałoby sankcje kontroli niemieckiego podatnictwa, oraz ściągania podatków z monopolu tytoniowego i spirytusowego.

którym obecnie „rozbijają się“ Polacy i inne narodowości, oraz zapewnił gdańszczan, że Niemcy o Gdańsku nie zapomną. Podobnie, pełne wzajemnych zapewnień przemówienie skierował Hibelle do Mackensena.

W dalszym ciągu przemawiał dowódca okręgu wojskowego gen. Dąsła, zapewniając, że Reichswehra nie pozwoli, by wróg przekroczył granice Prus Wschodnich.

i wyrokami sądowymi przez skazywanie obywateli niemieckich.

W dalszym ciągu posiedzenia przyjęto wniosek socjalistów, omawiający udzielenie odpowiedzi na interpelację posłów socjalistycz-

nych, wywołaną przez sytuację wewnętrzną państwie w związku z gwałtownym spadkiem marki niemieckiej.

WIADOMOŚCI POLITYCZNE

Ustawa o amnestji.

(wp) Na wczorajszym posiedzeniu sejmowej komisji prawniczej poseł Liebermann referował sprawę amnestji, zapowiedzianej przez rząd z racji ustalenia granic Polski. Przyjęto zasadę, zaproponowaną przez podkomisję, w myśl której amnestja ma objąć zbrodnie pospolite z pewnymi wyjątkami, zbrodnie polityczne bez wyjątków i wojskowe. Ustawa składa się z 16 artykułów, z których w pierwszym czytaniu przyjęto to pierwsze trzy w brzmieniu, uchwalonem przez komisję, z uwzględnieniem propozycji, zgłoszonej przez rząd, wedle której amnestja nie będzie dotyczyła kar porządkowych i dyscyplinarnych za przewinienia służbowe.

Sprawa numerus clausus będzie rozstrzygnięta w piątek.

(wp) Piątkowe posiedzenie sejmowej komisji oświecenia publicznego budzi ogólne zainteresowanie. Na porządku dziennym obrad wiadniejsze sprawa „numerus clausus“.

Uregulowanie rent inwalidzkich.

(wp) Na wczorajszym posiedzeniu komisji ochrony pracy referował sprawę ubezpieczeń od wypadków na terenie b. zaboru rosyjskiego poseł Reger. Postanowiono wyznaczyć komisję, która ma zająć się sprawą uregulowania rent inwalidzkich z ubiegłych lat, które zostały wskutek spadku marki obniżone.

W wojsku nie należy polityzować.

„POLSKA ZBROJNA“ — BEZ REDAKTORA

WARSZAWA 5 (AW) Od kilku dni na łamach prasy stołecznej prowadzona jest bardzo interesująca polemika prasowa, z powodu artykułu p. t. „Armja bez wodza“, który ukazał się w organie Ministerstwa Spraw Wojskowych „Polska Zbrojna“.

Artykuł ten omawia ustąpienie marsz. Piłsudskiego z armji i zwraca się w swej treści przeciw obecnej większości parlamentarnej, a tem samem i przeciwko rządowi.

Wywody „Polski Zbrojnej“ znalazły silny oddźwięk w organach lewicowych, a opatrzone są komentarzami, które dążą do obalenia obecnego rządu.

Stanowisko, zajęte przez „Polskę Zbrojną“, spotkało się z żywym protestem prasy i prawniczej; w dyskusji prasowej, jaka się wywiązała na tem tle, wzięły udział najwybitniejsze siły publicystyczne obozu rządowego.

Zadaniem tych ostatnich — jest ze strony formalnej niedopuszczalne, aby organ Ministerstwa Spraw Wojskowych zajął stanowisko przeciwrządowe, t.j. zwalczał instytucję, od której jest zależny. Merytorycznie „Polska Zbrojna“, której czytelnicy rekrutują się wśród korpusu oficerskiego, nie powinna występować z artykułem politycznym, a tym samym wciągać armję w orbitę sporów partyjnych, od których — przeciwnie — organ wojskowy powinien swych czytelników ochronić.

Epilog tej sprawy znalazł się na posiedzeniu Rady Ministrów. Zainterpelowany kierownik MSWojsk Gen Osinski wyjaśnił, iż przeciwko redaktorowi i autorowi artykułu zastosowana została kara dyscyplinarna.

Rada Ministrów uchwaliła przyjąć powyższe do wiadomości.

Powrót Prezydenta.

POZNAN 5 (PAT) O godz. 8,50 rano odjechał Prezydent z zamku na dworzec eskortowany przez szwadron 15 pułku ułanów. Pociąg specjalny ruszył przy dźwiękach hymnu narodowego. Na stacjach, przez które Prezydent przejeżdżał, zgromadzona publiczność witała Prezydenta okrzykami. A to we Wrześni, gdzie zgromadziły się liczne delegacje, przedstawiciele duchowieństwa, ziemianstwa i samorządów gminnych. Dalej w Strzałkowie, w Koninie,

i w Kole.

O godz. 5 i pół po poł. Prezydent Rzeczypospolitej wrócił do Warszawy. Na dworcu oczekiwali Prezydenta minister kolei Karliński, kierownik min. spraw wojsk. gen. Osinski, generałowie: Pogorzelski i Suszyński, zastępca komisarza rządu Betkowiec. Prezydent przeszedł przy dźwiękach hymnu narodowego przed frontem kompanji honorowej, poczem wyjechał do Belwedera.

Nadeszły w wielkim wyborze

satyny, etaminy, frotte

A. Tetzlaff i S-ka

Piotrkowska 100, tel. 5-41.

Ceny przystępne.

Ceny przystępne.
r283b

TELEFONEM Z WARSZAWY

PRAWA INWALIDÓW PRZEDWOJENNYCH

*) Poza inwalidami z wojny polskiej i światowej, mają obecnie prawa do leczenia i otrzynywania protez na koszt skarbu państwa również i inwalidzi, — byli wojskowi armji zaborczych, którzy już przed wojną utracili zdolność do służby.

Jednakże inwalidztwo ich musi być stwierdzone przez wydział wojenno-likwidacyjny, lub właściwą izbę skarbową, na zasadzie odpowiednich dokumentów, wydanych przez państwa zaborcze, i to w wypadkach, gdy prawo do zaopatrzenia inwalidzkiego (kalectwo, choroba) było spowodowane służbą wojskową.

Inwalidzi ci mogą być leczeni w wojskowych zakładach leczniczych na równi z inwalidami z czasu wojny, (o ile cierpienie wynika z powodu służby wojskowej) oraz zapotrzebowanie w protezy, na zasadzie upoważnień właściwych Powiatowych komend uzupełnień, (lecz jedynie wówczas, gdy petenci mogą udowodnić, że protezy takie otrzymywali od rządów zaborczych).

ZE SPRAW SZKOLNICTWA.

*) Według specjalnego zarządzenia Min. W. R. i O. P. taksa za egzaminy dojrzałości dla eksternów w seminarjach nauczycielskich jest następująca: 1) za pełny egzamin dojrzałości 30,000 mk., 2) za uzupełnający egzamin dojrzałości — 8000 mk., 3) za egzamin na nauczycielkę robót kobiecych — 15,000 mk., 4) za egzamin na kierowniczkę ogródka dziecięcego — 15,000 marek.

OPLATY TYTUNIOWE

*) Weszło w życie rozporządzenie ministra skarbu w sprawie podwyższenia opłat kontrolnych od wyrobów tytoniowych, wywożonych zagranicę oraz opłat, pobieranych od prywatnych fabrykantów wyrobów tytoniowych za stały dozór skarbowy.

Oplaty kontrolne są następujące: 1) dla papierosów — 10 mk. od sztuki, 2) dla tytoniu cienko krajanego — 5000 mk., od 1 klg., 3) dla machorki i tytoniów grubo krajanych — 2500 mk., od 1 klg., 4) dla cygar i cygaretek — 50 mk., od sztuki, 5) dla tabaki do zazywania — 1500 mk., od 1 klg., 6) dla tytoniu do żucia — 5000 mk., od 1 klg.

Z ostatniej chwili.

ZAMORDOWANIE HISZPAŃSKIEGO KARDYNAŁA.

SARAGOSSA 5 (PAT) Kardynał Toldevilla został zamordowany w chwili, gdy wysiadał z samochodu przed pałacem swoim w okolicach Saragossy. Dwaj młodzi ludzie, którzy ustawili się po obu stronach drzwi wejściowych, dali do kardynała 12 strzałów rewolwerowych, które położyły kardynała na miejscu trupem. Od tych strzałów zginął również jeden z krewnych kardynała, który mu towarzyszył, szofer zaś został ranny.

UKRAJŃCY TRUDOWICY CONTRA MONARCHISTOM ROSYJSKIM.

LWÓW 5 (AW) W związku z agitacją monarchistyczną rosyjską, dążącą do wciągnięcia Ukrainy w orbitę antybolszewicka, „Dziś” w artykule p.t. „Rycerze Jedynej, Nierozdzielnej Rosji”, stwierdza że ukraińscy trudowi by absolutnie nie współdziałają z tą akcją, podobnie jak nie współdziałali z akcją Denikina i przeciwstawiać się jej będą wszelkimi środkami.

O ZMIANĘ PODATKÓW,

O WYDANIE POS. ŁANCUCKIEGO.
WARSZAWA, 5-6 (PAT) Na 45-tym posiedzeniu Sejmu marszałek zawiadomił izbę o żądaniu sądu wydania posła Łańcuckiego oraz o wydanie przez Radę Ministrów następujących rozporządzeń: w sprawie podwyższenia podatku spożywczego od cukru, zmian w sprawie opodatkowania spirytusu, win musujących i drożdży, w sprawie podniesienia akcyzy od zapalek, i zmian w opodatkowaniu piwa.

POPRAWKA POS. KOZICKIEGO.
Poseł Kosicki wniósł poprawkę aby znizono wysokość dodatku od płatników, opłacających rocznie do 15 milionów z 50 procent na 40 proc. od płatników, opłacających 25 milionów z 70 na 60 procent, od płacących 50 milionów ze 110 na 80 procent, powyżej tego — ze 120 na 100 proc. Rząd godzi się na umiarkowaną progresję w myśl wniosku posła Kozickiego.

OPODATKOWANIE ROLNIKÓW.
Poseł Pieniążek zgłosił następującą rezolucję: „Sejm wzywa rząd do przeprowadzenia wyrównania w Małopolsce różnic, nie odpowiadających istotnemu stanowi rzeszy.

Poseł Smoła proponuje: gospodarze, na których przypada podatek niżej 30.000, płać 25 procent, poniżej 100 tys. 50 proc., poniżej 200.000 75 proc.

Poseł Dziduch aby od płatników, opłacających nie więcej niż 50.000 mk. pobierano tylko 25 proc. od opłacających powyżej tego 50 proc., a od opłacających 150.000 — 75 proc.

Poseł Sanojca proponuje do art. 3 zwolnienie od podatku inwalidów i sierot wojennych, nie mających więcej, niż 5 hektarów ziemi. Na rok 1923 i 1924 będą zwolnieni od tego podatku małorolni z gmin powiatów krakowskiego i przemyskiego, którzy ucierpieli na wojnie.

Poseł Kowalczyk nie zgadza się na wniosek posła Jaroszyńskiego, że progresja nie może być stosowana do większych obszarów.

Poseł Froestig proponuje poprawkę do art. 3, aby ulgi podatkowe nie stosowały się do gospodarstw, położonych nie dalej, niż o 50 kilometrów od miast, liczących ponad 100.000 mieszkańców, ponieważ zarobki tych gospodarstw są bardzo duże.

Wice-minister skarbu Markowski odpowiada na szereg wniosków, postawionych przez mówców.

Poseł Waleron stawia rezolucję: Wzywa się rząd, aby tym rolnikom, którym w roku 1922 grad zniszczył 50 procent zbiorów rząd umorzył pierwszą ratę podatkową za rok 1923, a tym, którym grad w roku poprzednim zniszczył mniej niż połowę krescencji, prolongował wypłatę pierwszej raty do października b. r.

Poseł Sanojca stawia rezolucję, aby zwolnić od podatku guntowego włościan pow. kołomyjskiego, dotkniętych gradobiciem.

Wice-minister skarbu Markowski sprzeciwia się tym rezolucjom, ponieważ minister jest i tak w mocy brzmienia ustawy zobowiązany do zniżek i umorzeń.

Do art. 19 zgłosił następnie wice-minister Markowski poprawkę w sprawie rozciągnięcia mocy tej ustawy także na województwo śląskie.

PRZYJĘTE I ODRZUCONE POPRAWKI.

W głosowaniu przyjęto poprawkę posła Toczka, aby rozciągnąć ustawę na kresy wschodnie, i tabelę posła Kozickiego. Odrzucono następnie poprawkę posła Królikowskiego za którą głosowała lewica. Przyjęto poprawkę rządową, aby małorolni obniżony do połowy podatek wpłacali w pierwszym terminie oraz nowy ustęp, proponowany przez posła Froestiga; aby ta ulga nie dotyczyła miejscowości, leżących w odległości 10 klm. od miast, liczących powyżej 100.000 mieszkańców.

Przyjęto następnie do art. 4 poprawkę posła Janeczka, aby w majątkach IV klasy, rozległości do 90 morgów, podymne wynosiło 30.000 marek, w majątkach do 30 morgów 20.000 mk. Przyjęto także drugą poprawkę posła Janeczka, aby dodatek podatku podymnego od pewnych kategorii budynków nie był pobierany również w majątkach IV klasy. Przyjęto poprawkę rządową w sprawie rozciągnięcia ustawy na województwo śląskie. Wszystkie inne poprawki odrzucono.

Uchwalono dalej trzy rezolucje, wzywające rząd do przedłożenia ustawy o podatku od budynków, położonych w obrębie miast, do wyrównania w Małopolsce różnic w kwalifikacjach gruntowych i ulg podatkowych w pasie b. frontu wojennego. Pozostałe rezolucje odrzucono.

Tym samym ustawa została w drugim czytaniu przyjęta.

Następne posiedzenie w sobotę o godz. 11 rano.

Komisja rozbrojeniowa Ligi Narodów.

GENEWA 5 6 (PAT) Komisja rozbrojeniowa Ligi Narodów odbyła w poniedziałek pod przewodnictwem przedstawiciela włoskiego Schanera pierwsze posiedzenie VII sesji. Przyjęto do wiadomości zarządzenia sekretariatu Ligi co do kontynuowania badań w sprawie skutków wojny chemicznej. Komisja zajmowała się także sprawozdaniem o akcji Ligi Narodów, podjętej u rządu amerykańskiego, do którego

zwrócono się z zapytaniem, w jaki sposób zamierza współpracować z innymi rządami w zakresie kontroli fabrykacji broni. Odnośnie do tej kwestji, komisja postanowiła prosić radę Ligi Narodów, aby zapytała także inne państwa, które nie są członkami Ligi, czy skłonne byłyby współpracować.

GDANSK MANIFESTUJE.

GDANSK 5 (AW) „Gazeta Gdańska” donosi, że z okazji uroczystości, urządzonej przez wojskowe stowarzyszenie niemieckie „Kriegsverein”, na wielu domach w Gdańsku zawieszono flagi o starych barwach monarchistycznych niemieckich. Ulicami przeciągały pochody byłych wojskowych, z odznaczeniami z czasów cesarstwa i młodzieży z flagami o barwach niemiecko-cesarskich.

NOWE NIEDOKŁADNOŚCI.

LONDYN 5 (AW) „Manchester Guardian”, w artykule wstępnym wyraża niezadowolnienie ze sposobu załatwienia kwestji reparacyjnej grecko-tureckiej. Przez przydzielenie Turcji Dedeagaczu, uzyskują Turcy — zdaniem pisma — na równi z Grecją, możliwość kontroli nad Bułgarią, która w ten sposób stała się zależną od Turcji.

Sprzymierzeni powinni zmienić ten punkt umowy, jeżeli pragną stałego spokoju na Balkanie, gdyż przez odcięcie państwa od morza, snokój jest nie do osiągnięcia.

UKŁADY JAPONSKO-SOWIECKIE.

MOSKWA 5 (AW) Japońska rada ministrów przystąpiła do przedwstępnych pertraktacji z Rosją. Do pertraktacji tych przystępuje Japonia z własnym projektem.

W SPRAWIE ROZBROJENIA NIEMIEC.

LONDYN 5 (PAT) „Neue Freie Presse” donosi z Paryża, że rząd angielski poruszy ponownie na konferencji ambasadorów sprawę rozbrojenia Niemiec. Ten krok Anglii łączy z zamiarem złączenia kwestji zabezpieczenia Francji z kwestią reparacyjną.

Powiew zarazy.

Od kilku dni druty telegraficzne donoszą bezustannie ze wszystkich stron Niemiec o wrzeniu, jakie ogarnęło tam wszystkie sfery społeczne.

W tym wypadku nie chodzi tu o sprytne preparowane wiadomości przez „Auslandsdienst“ lub inne telegraficzne agencje utrzymywane przez rząd niemiecki, celem mydlenia oczu naiwnej Europie, ale stwierdzić należy z całą stanowczością, iż zanosi się nad Szprewą na poważniejsze wypadki, których kresu trudno przewidzieć.

Przyczyny tego stanu rzeczy trzeba szukać w powojennym przesileniu ekonomicznym wielkiego mocarstwa, chociaż bardzo wybitnie przysłużyła się tu też „fałszywa gra“ i podstępne machinacje rządu, który nie zdążył się jeszcze nauczyć uczciwości a nie zapomniał swej buty i junkierstwa, które już tyle na naród sprowadziło nieszczęść i kataklizmów.

Bezpośrednio po przegranej, Niemcy z niezwykle dalekowszyciem i przezornością obliczyły, iż waluta ich skutkiem odszkodowań wojennych powojennego przesilenia ekonomicznego, a la long nie będzie w stanie się trzymać na wysokim poziomie i wydały pocichu hasło zaopatrywania się w zagraniczne dewizy i surowce.

Przemysł niemiecki przeżywał swój złoty czas: za wyroby swoje pobierał franki, funty, i dolary, robotnikowi — płacił papierowymi markami, których był bez liku, powodując zmniejszenie się zarobków tych białych murzynów o 300, 400 a nawet 500 procent w stosunku przedwojennym.

Dalej przemysłowcy uzyskali wielkie kredyty i zapomogi od Banku Rzeszy, (co było oczywiście dolewaniem wody do studni), dalej na ściąganie podatków Skarb Państwa tak bardzo nie należał, pragnąc wykażać się przed międzykoalicyjną komisją odszkodowań jaknajgorszym stanem finansowym, co by mu pomogło do wyskamlania odroczenia spłat.

Takie doskonałe stanowisko przemysłu wzmocniał jeszcze niewielki acz stały spadek marki niemieckiej, który powodował olbrzymi napływ zamówień z krajów o wysokiej walucie.

A robotnik niemiecki, przy tych miliardach jakie płynęły do kas Stinnesów, Krupów, Bleichröderów z przerażeniem patrzył jak jego szelki coraz mniej miały materiału do dźwigania, jak jego postać z dnia na dzień przybierała coraz artystyczniejsze kształty obrazu apoteozy głodu w Indjach...

A kiedy w ostatnich dniach skutkiem nierozsądnej polityki niemieckiej Francja zajęła Rurę i Niemcy powodowani nienawiścią zaczęli wyrzucać miljardy na zakupno węgla za sterlingi, krach finansowy zaczął kroczyć takimi krokami, iż o ratunku mogły być nie mogło.

Marka doszła do poziomu korony austriackiej a nędza w Niemczech wzrosła tak gwałtownie, iż wstrząśnienie to dało się odczuć od Odry, aż do Renu, od Saksonji aż po Bałtyk, powodując liczne strajki, starcia i krwawe rozruchy o ponurym zabarwieniu komunistycznym.

Rozkładowe żywioły mają już taką siłę, iż partja komunistyczna, wzrosła tam w ostatnich miesiącach niemal w dwójnasób

a strzały i trupy na ulicach miast i miasteczek niemieckich są tam dziś chlebem powszednim i być może niedaleką jest chwila, iż Niemcy wpadną w okropne uściski czernego widma moskiewskiego...

Taką jest zemsta dziejowej Nemezis za udaną komedię za fałszywą grę z obcymi i swojemi tam, gdzie trzeba było uczciwie zakasać rękawy i iść się pracy, do naprawiania tego co zepsuła kaiserlich deutsche dyplomacja.

Na kim się opiera monarchizm w Niemczech.

(a) Narodziny republiki w Niemczech wcale nie oznaczały śmierci idei monarchistycznej. Idea ta ma dziś wielkich zwolenników w klasach najwplywowszych i najbogatszych. Nie rozlewa się ona wprawdzie szeroko w masach ludu, lecz zato głęboko tkwi w sercach tych, którzy mogą i znaczą dziś jeszcze w Niemczech wiele, bardzo wiele.

Kto w republice niemieckiej pozostał monarchistą? Przedewszystkiem ci, dla których kajzerowska armja była głównym i jedynym polem do wybicia się, a więc dawni oficerowie służby czynnej wraz z ich synami, wytraconymi z tradycyjnej drogi kariery i uważającymi sobie za despekt inny rodzaj pracy; potem junkrzy pruscy, w których rękach skoncentrowana jest prawie cała wielka własność ziemska; część właścicieli, któremu republika prócz zwiększonych podatków, nie przyniosła żadnych zmian agrarnych na lepsze, gdyż republikańskie Niemcy, w przeciwieństwie np. do Polski, Czechosłowacji, Łotwy nie zdziały nic w kierunku reformy rolnej i poprawienia bytu drobnych rolników. Czwartą grupę potencjonalnych monarchistów tworzy protestanckie duchowieństwo w przeciwieństwie do katolickiego, które wszędzie wypowiada się za republikę, dla którego kajzer, jako

Współzucić im nie mamy czego: mają to, na co zasłużyli, ale sami musimy do ostateczności naprzężyć siły, aby oprzeć się czarnej fali, która nam teraz i z Zachodu będzie zagrażać.

Musimy uodpornić się jeszcze więcej przeciw bolszewickiej zarazie, którą z takim pietyzmem i starannością wychodowało „państwo bajązni bożej“ po to, ...aby same wpadły w jej szpony.

A S

król pruski, był najwyższym dostojnikiem i głową kościoła; piątą wreszcie grupę tworzy element konserwatywny, znajdujący sympatyków we wszystkich warstwach narodu. Pamiętając Niemcy kwitnące, bogate, potężne i groźne wzdychają oni do dawnych form rządu, przypisując w swej krótkowzroczności rządowi republikańskiemu wszystkie nieszczęścia, drożyznę, upadek i poniżenie narodu.

Głównymi siedliskami ruchu monarchistycznego są Prusy Wschodnie, Górny Śląsk Niemiecki, i Bawaria. Bawarscy monarchiści, nader czynni od czasu okupacji przez Francuzów zagłębia Ruhr, swemi wystąpieniami, pod wodzą Hitlera przyprowadzają rząd berliński o ciągły niepokój. Górny Śląsk jest w posiadaniu Orgeszu, który utworzony dla terroryzowania ludności polskiej w czasie plebiscytu, ma w swym programie przede wszystkim przywrócenie monarchji.

Wodzami rozgąłęzionego ruchu monarchistycznego są starzy, wybitni generałowie pruscy: Hindenburg, Ludendorff i admirał von Tirpitz. Oni to głównie podtrzymują legendę kajzerowską i wyteżają całą energję i swój wpływ na urobienie sentymentu wśród mas za przywróceniem praw Hohenzollernom.

Prezydent Wojciechowski o ziemiaństwie poznańskim.

POZNAŃ 5-6 (PAT) Na bankiecie w danym wczoraj w sali Bazaru na cześć Prezydenta Rzplitej przez Centralne Towarzystwo Gospodarcze, prezes tego towarzystwa, p. Mieczysław Chłapowski wygłosił mowę, w której wyrażając wdzięczność za przybycie dostojnego gościa do Poznania streścił pokrótce przeszłość prace i dążeń ziemiaństwa wielkopolskiego.

Pan Prezydent odpowiedział przemówieniem, w którym podkreślił zasługi Ziemiaństwa Wielkopolskiego, które wyróżnia się pierwsze tem, że poważnie zabrało się do nauki i zrobiło największy postęp, wzbudzając podziw w dziełach uczonych niemieckich: Następnie podkreślił, że politykę polską we wszystkim musi cechować szczerść. Pan Prezydent stwierdził, że zadanie ziemiaństwa w Polsce nie jest jeszcze ukończone. Po zerwaniu węzłów łączących Wielkopolskę z Niemcami, Ziemiaństwo Wielkopolskie musi poddać rewizji dotychczasowy kierunek swej pracy produkcyjnej i dostosować go do potrzeb całej Polski. Cel nasz — całkowita samodzielność Polski, a więc i na polu gospodarczym, nie został jeszcze osiągnięty. Wprawdzie wroga wśród nas już nie ma, będzie on jednak dalej występował na innych polach. W stosunkach gospodarczych między narodami, w walce takiej zwycięży ten, kto posiada lepszą technikę i organizację oraz lepszego ducha. Polska potrafiła zawsze nadać swoisty charakter swej działalności publicznej. U nas silniejszy powinien pomagać słabszemu. Dobrze

jest, że tu wielki rolnik idzie ręką w rękę z rolnikiem drobnym, drokny rolnik w jednej organizacji z wielkim uczy się od niego doskonalić swą gospodarke zgodnie z wymaganiami wiedzy i nowych potrzeb. Życzę Wam utrzymania tej solidarności nadal i aby duch patryjotyzmu, którym byliście zawsze ożywieni, nie osłabł pod wpływem rozczarowania na polu polityki wewnętrznej. Chce być szczery i musiałem zaznaczyć, że sprawa reformy rolnej napawa mnie obawą, aby traktowanie jej wyłącznie polityczne nie osłabiło waszej dotychczasowej solidarności. Powodów do rozdzwiku będzie mniej, gdy sprawa ta będzie traktowana z całą szczerścią i włącznie na gruncie społeczno-ekonomicznym. Ziemiaństwo polskie w przeszłości umiało podporządkować się interesem ogólnym - narodowym. Jestem pewien, że oświecone ziemiaństwo w Wielkopolsce stanie i teraz na wysokości zadania i to tem łatwiej, im mniej w tem będzie polityki, a więcej troski o dobro i przyszłość gospodarczą narodu. Wierzę że metoda polska mówienia szczerze prawdy w najdrażliwszych sprawach publicznych wyda jaknajlepsze rezultaty wbrew pouczeniom tak zwanych zawodowych polityków idlatego wołam: „Niech żyje prawda w stosunkach naszych na wszystkich polach“.

Przemówieniu Prezydenta towarzyszyły objawy uznania, podziękowano zaś za nie gorącymi oklaskami.

Demonsracje antyangielskie w Moskwie,

x) Odbywające się od czasów noty lorda Curzona demonstracje antiangielskie w Moskwie, urządzone „po ukazu“ Sowietów, obfitu-

ją w bardzo charakteryzyczne szczegóły. Podczas głównej z nich, w dniu 12 maja rb. niesiono między innymi klatkę, w której zamknięte były skarwkaturowane postacie lorda Curzona i p. Mussoliniego.

NA MARGINESIE.

Min. Spr. Wewn. nadaje szlachectwo.

W Nrze 123 „Monitora” z dnia 4 czerwca b.r. czytamy, że Min. Spraw Wewnętrznych udzieliło Alojzemu Rundzieherowi zamieszkałemu w Szwajcarii zezwolenia na zmianę rodowego nazwiska Rundzieher na nazwisko „de Roncier”.

Sprawę zmiany nazwisk nie raz już poruszaliśmy, piętnując łatwość z jaką się udziela różnym żydom i innym ciemnym osobistościom nazwiska rodów nieraz ogólnie w Polsce szanowanych. Osobnicy zmieniający swe rodowe nazwisko na inne piękne brzmiące czynią to w tem celu żeby pokryć swoją nieraz bardzo brzydka przeszłość pod nazwisko znanego rodu czy też poprostu żeby występując jakoby w „nowej skórze” móc korzystać z nieświadomości bliźnich.

Jednakże fakt zmiany, wyżej przytoczonego nazwiska należy specjalnie napiętnować jako dowód ingorancji władz decydujących czy też świadomego akceptowania tytułu szlacheckiego, który w Polsce już nie istnieje a w każdym razie nasze władze nie mają prawa go nadawać.

Pan Rundzieher obywatel państwa polskiego mieszkający we francuskiej Szwajcarii nie zadawała się swoim nazwiskiem o brzmieniu niemieckiem lecz pragnie go zmienić na nazwisko francuskie, które możliwe że nosi jakaś bardzo znana i szanowana francuska rodzina. Lecz panu Rundzieherowi jeszcze to nie wystarczy, gdyż przy nazwisku stawia przyimek „de” co w języku francuskim jest oznaką szlachectwa.

W Nrze 233 „Rozwoju” z dnia 20 października 1922 r. komentując ogłoszone w „Monitorze” podanie pana Rundziehera pisałem:

„Nie przypuszczamy ani na chwilę żeby Min. Spr. Wewn. przychyliło się do wniosku petenta albowiem musiałoby wejść w ingorancję obcego Państwa nadając naszemu obywatelowi francuskie nazwisko, które nie wiadomo w jakim celu jest mu potrzebne, a jednocześnie stanęłoby w kolizji z Ustawą Sejmową, która jak wiadomo zniosła szlachectwo”.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych widocznie nie zastanawia się nad takimi subtelnościami co znaczy np. przyimek „de” lecz udzieliło panu Rundzieherowi nobilitacji. Bardzo możliwe że jeżeli wniesie ktoś podanie o zmianę jego nazwiska na „comte Bourbon” lub wprost na polskie „hrabia Zamojski” M. Sp. Wewn. zaakceptuje tę zmianę uważając że to jest tylko zmiana nazwiska.

Najwyższy czas żeby sfery sejmowe rozpatrzyły tę kwestję nobilitowania „neutralnych” naszych obywateli i stwierdziły czy to

oznacza tylko ingorancję czy też świadome służenie za narzędzie dla zaspakajania ambicji polskich obywateli obcego pochodzenia.

X. X.

WIADOMOSCI Z KRAJU.

Sensacyjne echo okradzenia p. Piłsudskiego.

(k) Jak podaje „Goniec Krakowski” W Warszawie krążą sensacyjne pogłoski w związku z dokonaną przed kilku tygodniami kradzieżą w mieszkaniu p. Piłsudskiego, podczas której zaginęć miały ważne papiery. Opowiadają że kradzieży tej dopuściła się żona jednego z Piłsudczyków, żydówka, która z tymi papierami zatrzymana została na granicy obcego państwa.

Masowe zastąpienie żołnierzy.

(k) Ministerjum spraw wojskowych komunikuje: W dniach od 31. 5 do 2. 6 rb. zaszło wśród żołnierzy garnizonów Ostrów — Komorowo 63 wypadków ostrego zaburzenia przewodów pokarmowych. Przebieg choroby naogół był łagodny. Wypadków śmierci nie było. Choroba trwa przeciętnie 2 dni.

Władze wojskowe zarządziły energiczne środki zapobiegawcze w celu powstrzymania szerzenia się choroby. Specjalna komisja bada jej przyczyny.

He wwnosi uposażenie posłów i senatorów.

(k) Uposażenie posłów, senatorów, oraz marszałków Sejmu i Senatu jest następujące: posłowie i senatorowie 3,774,000 mkp. miesięcznie, marszałkowie Sejmu i Senatu po mkp. 15,096,000 a 5-ciu wicemarszałków Sejmu i 3-ich wicemarszałków Senatu po 5,661,000 mkp. Do uposażenia tego dolicza się jeszcze dodatek drożyzniany za maj.

Naigrywanie się z procesją.

(k) Żydzi naigrywają się przy każdej sposobności z obrządków religii chrześcijańskiej. W poniedziałkowym „Rozwoju” pisaliśmy o żydzie, który się rzucił podczas procesji przed kościołem Św. Krzyża na księdza, obecnie notujemy zajście, które miało miejsce w Warszawie. W niedzielę, podczas gdy procesja przechodziła ul. Nowolipki w Warszawie modlący się tłum opanowało wzburzenie z powodu wyzywającego zachowania się kilku żydówek, stojących w oknie domu Nr. 43. Tylko dzięki taktyce uczestników procesji nie doszło do żadnych zaburzeń. Wezwano jedynie policję, która weszła do frontowego mieszkania Chila Librodera i sporządziła protokół o niewłaściwym zachowaniu się w czasie procesji, wyglądających z

tego mieszkania przez okno: Dory Reichtenberg, lat 17, Estery Kapitan, przybyłej z Siemiatycz i jeszcze i... jej 13 letniej. Za razem sporządzono protokół, że w warsztacie Chila L. pracowano w niedziele.

Sądzymy że władze ukarza żydówki — litwaczki, prowokujące uczucia religijne chrześcijan.

Bolszewicy obdarzają Lublin biustem Mikulajki

(k) Niedawno nadeszło z Rosji do lubelskiego Archiwum Państwowego kilka pak z aktami b. Izby Skarbowej Lubelskiej i b. Komisji Włościańskiej. Przy rozpakowaniu jednej z pak znaleziono brązowy biust cara Mikołaja II-go naturalnej wielkości, który widocznie bolszewicy przysłali jako podarek, gdyż o ile zdolano zebrać informację, żadna ze wspomnianych instytucji takiego biustu nie posiadała.

Ostatni „dowcip” p. Piłsudskiego.

„Głos Lubelski” podaje z wiarygodnego źródła o następującym, autentycznym fakcie, który musimy podać dla orientacji szerszego ogółu społeczeństwa, ażeby zademonstrować, w jaki sposób pojmowali niektórzy panowie z dawnych rządów lewicowych sprawy państwowe. Chodzi tu o byłego szefa sztabu generalnego p. Piłsudskiego. Sprawa następująca:

Po wyrażeniu zgody na objęcie stanowiska kierownika Ministerstwa Wojsny, i po rezygnacji p. Piłsudskiego z szefostwa sztabu udał się gen. Osiński do p. Piłsudskiego, prosząc go w interesie armji i państwa o podanie kandydata, któryby zdaniem odpowiadał najbardziej na to stanowisko.

W odpowiedzi oświadczył p. Piłsudski z uśmiechem ironicznym:

— Proponowałbym panu generałowi jako doskonałego fachowca w sprawach wojskowych i idealnego kandydata na stanowisko szefa sztabu pana... marszałka Trapezyńskiego Proszę mu łaskawie powiedzieć, o tem, że to jest mój wniosek.

Generał Osiński zawiadomił oczywiście o tem p. marszałka Trapezyńskiego, który na wzajem poprosił generała, ażeby zakomunikował p. Piłsudskiemu jego odpowiedź, następującej treści:

— Pan Piłsudski nie ma racji twierdząc, że byłbym idealnym fachowcem, gdyż z wojskiem nie miałem nic do czynienia, ale ma słuszność o tyle, że po nim byłbym napewno dobry.

Każdy przyzna, że takie „dowcipy” tam gdzie chodzi o sprawy państwa i armji, były ze strony p. Piłsudskiego zbyt lekkomyślne.

Zresztą nie dziwnego „wszak p. Piłsudski oświadczył kiedyś, że patrzy na życie, „jako humorysta”.

WALTER SCHMIDT-HOESLER.



Gdyż taka fantazja, gladiatora przedstawiła sobie wspaniałą kobietę, gdy przewracał nie bezsenne na łóżku, gdy widział przed sobą jej biały kark kapitoljskiej Juno, jej cudne ramiona i królewską postać — i gdy potem wyrzuciła się przed nim obok niej postać jej małżonki, nędznego sybaryty, ukrywającego troskliwie chuda postać w faldzistych szatach, wtedy ogarniała go gorzka niechęć przeciwko bogom, którzy go stworzyli tak wspaniałym; tak skończonym, niechęć przeciwko sobie samemu, że był tak słabym, i oddał się tak bezwolnie tej szalonej namiętności! —

W czasie wielkich ofiar przed świątynią Wenery ujrzał ją znów. Przeniesiono ją obok niego w otwartej kłusce od złota lektycy pod baldachimem z jasno niebieskiego syryjskiego jedwabiu. Na ramionach uwiecznionych niewolników unosiła się w dal, wyniosła jak jakie bóstwo. Poznała w tłumie pięknego gladiatora i obejrzała się za nim.

Szedł jak śpiący za jej lektyką, podobnie jak śpiący za jej lektyką, podobnie

Ona zaś uśmiechnęła się i ciemnoczerwona róża upadła na jego drogę. Podniósł ją i patrzył za nią a policzki jego pały jak płatki kwiatu.

W najodleglejszej części parku, przed marmurową ławką, podczas gdy mąż zabawiał się na uczcie, leżał pierwszy raz u jej nóg.

Więcej niż śmierć nie mogła go przecieżyć spotkać za tę śmiałość. Żył jednak dalej: — A nad nimi bez roztaczał słodki i oszalamiający zapach a słowik śpiewał tęskną pieśń o nadziejskiej szczęśliwości i tajemniczej, niebezpiecznej rozkoszy.

Była ona jednak kobietą z zasadami, rzadkość w ówczesnym Rzymie.

I ona kochała go gorąco, namiętnie, jak on ją, całą delikatnością pierwszej miłości, nie zlamana jednak przysięgi małżeńskiej wierności.

A on cierpiał, dziko i namiętnie i wszystkie jego myśli wypełniał jeden jedyny sen pełen zuchwałych, namiętnych pragnień, które nie mogły spodziewać się spełnienia. Nieszczęśliwy wiedział, że jej serce należało jedynie do niego, najpiękniejszego gladiatora w Pompei; piękność jej była jednak nienaruszoną własnością jej męża. Ten podziął wdał mu się niesprawiedliwym, bezmyślnym i dręczyl go jak gdyby ustawiczne tortury.

Podobny był do ginącego z pragnienia wędrowca, który widzi źródło bijące ze skały, do którego nie ma wcale drogi:

Oboje nie myśleli o końcu swego potajemnego szczęścia. Wtem los rozrywa ich, szybko i na zawsze. Za parę dni jedzie senator z żoną do Rzymu, gdzie cesarz powierzył mu wspaniały urząd. Dom w Pompei będzie sprzedany, nie zobaczy jej już więcej.

Wtedy, w szalonej rozpacz, zgłosił się w cyrku jako przeciwnik Dardaniusa, olbrzymia germańskiego, któremu nikt jeszcze nie sprostał. Jest to pewien rodzaj samobójstwa, które wybiera, by uwolnić się na zawsze od tych mąk Tantalusa.

I dzisiaj przychodzi, aby pożegnać się na zawsze, zanim odejdzie, i da się uwiecznić, na śmierć jak zwierzę ofiarne.

Ona również nie zniesie rozdzielenia, zbiera ją wstręt przed przyszłością u boku niekochanego męża. I wśród gorących łez przysięga mu, że podzieli jego los.

Nie pójdzie dziś do cyrku, jej rozdarte serce zdradziłoby ją, ale wśród samotnej nocy, złoży ceniom młodzieńca ostatnią ofiarę, zażyje truciznę, którą jej ojciec przywiózł z Afryki. Razem zjedzą do Tartaru!

(D. c. n.)

KRONIKA

Ilość bezrobotnych na Łódź i okolice.

— Kalendarzyk.

Środa dnia 6 czerwca Norberta.

Wschód słońca o. 4 m. 20

Zachód g. 8 m. 48

— Widowiska.

Teatr miejski (Cegielniana 65)

„Wiera Mircewa“

Teatr Scala (Cegielniana № 18)

Filharmonja (Dzielna 20)

„Luna“ (Przejazd 1)

„Młodość“

„Casino“ (Piotrkowska 67)

„Głos ulicy“

„Odeon“ (Przejazd 2)

II serja „Cuda dżungli“

Grand-Kino (Piotrkowska 72)

„Tak czy nie“

Miejska Biblioteka Publicz (Andrzeja 14)

otwarta codziennie od 3—9 wiecz.

Muzeum Nauki i Sztuki (Piotrkowska 91)

Prace artystyczne S. Grodzieńskiego i akwa

rele B. Korzańskiego.

Od 31 | V — 17 | VI włącznie między 3—8 wiecz

Kalendarzyk historyczny.

1772 — Lanckorona poddaje się Austriakom.

Wiadomości bieżące

— Z sądu okręgowego.

(pap) Poza ustąpieniem prokuratora przy Sądzie Okręgowym w Łodzi p. Cz. Łuńskiego, który został mianowany podprokuratorem przy Sądzie Apelacyjnym w Warszawie, dowiadujemy się, że wiceprezes Sądu Okręgowego w Łodzi p. Kozierowski został mianowany prezesem Sądu okręgowego w Kielcach i w najbliższym czasie opuści Łódź. Natomiast drugi wiceprezes p. Witkowski propowanego mu awansu na prezesa sądu okręgowego w Wilnie nie przyjął.

Pozatem dowiadujemy się, jakoby prezes sądu okręgowego w Łodzi p. T. Kamiński miał objąć stanowisko podsekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości.

— Zatarę w fabryce z powodu pożaru.

(bip) Podczas burzy czwartkowej w Łodzi, wybuchł pożar w fabryce Gutmana przy ul. Zakątnej 5-7. Spaliły się 2 maszyny i z tego powodu fabryka była 1 dzień nieczynna.

Na tle tem wynikił zatarg między administracją fabryki, a robotnikami, gdyż właściciele uważają, iż był to „vis major“ i nie z winy fabryki.

Ponieważ robotnicy z tem się nie zgodzili, udali się oni do inspektora pracy z prośbą o interwencję.

— O zniesieniu cła od cukru.

(bip) Z powodu tego, iż obecnie dozwolono sprowadzać cukier z zagranicy, liczne konspiracyjne spóżywe zwróciły się do władz z prośbą o zniesienie opłaty cłowej od importowanego do kraju cukru.

Petenci motywują swą prośbę tem, że skasowanie tej opłaty wpłynie dodatnio na walkę z drożyzną cukru i spowoduje znaczne potanieńie tego artykułu.

— Zjazd fryzjerów.

(bip) W dniu 9 lipca br. odbędzie się w Poznaniu zjazd związku polskich cechów fryzjerskich Rzplitej Polskiej.

Program zjazdu przewiduje obrady nad sprawami bieżącymi i organizacyjnymi oraz konkursy.

— Budowa gmachów szkolnych.

(bip) Budowa gmachów szkolnych w Łodzi postępuje, bardzo szybko naprzód. 4 gmachy szkolne zostaną oddane do użytku przed końcem roku szkolnego. Również w powiecie łódzkim 2 gmachy szkolne między którymi znajduje się obliczony na 28 oddziałów gmach w Zgierzu.

— Aleksandrów chce zostać miastem.

(bip) Odbiło się w Aleksandrowie ogólne zebranie mieszkańców w sprawie zamiany Aleksandrowa z osady na miasto. Mówcy wskazywali na to, że Aleksandrów posiada odpowiednie warunki ku temu by być miastem i okoliczność.

STOPNIOWE ZMNIĘSZANIE SIĘ BEZROBOCIA.

(pap) Dowiadujemy się, że liczba bezrobotnych w mies. kwietniu wynosiła ok. 9.000 na terenie czterech powiatów województwa łódzkiego (miasto Łódź, Łask, Sieradz, Łęczyca i Brzeziny), w tej liczbie wykwalifikowanych robotników metalowo-hutniczych 700, włókienniczych 2.000, budowlanych 200, pozostałych wykwalifikowanych 800, niewykwalifikowanych 4900 i robotników rolnych 400.

W porównaniu z miesiącem marcem r. b. liczba bezrobotnych powiększyła się o 1100 ludzi.

W maju bież. r. ogólna liczba bezrobotnych wynosiła 6.900, w tem wykwalifikowanych robotników metalowych i metalowo-hutniczych 400, włókienniczych 1.800, budowlanych 100, pozostałych wykwalifikowanych 600, niewykwalifikowanych 3.800 robotników rolnych 200.

W porównaniu z mies. kwietniem liczba bezrobotnych zmniejszyła się o 2100 ludzi.

W związku z powyższem, współpracownik PAP. udał się do kierownika Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy w Łodzi, p. Syski Mieczysława, który udzielił współpracownikowi następujących informacji:

Jeżeli chodzi o bezrobocie w mies. kwietniu, to wywołane ono było kryzysem w przemyśle włókienniczym i częściowo metalowym. W drugiej połowie maja sytu-

acja w przemyśle znacznie się poprawiła i wiele fabryk, które poprzednio redukowały dni pracy, teraz uruchomiły nawet drugie zmiany.

Ze bezrobociem bardzo znacznie się zmniejszyło, świadczy fakt, że o ile zimą robotnicy masowo zgłaszali się do Urzędu z prośbą o wysłanie ich do Francji, obecnie wysyła się tylko dawno zapisanych, zaś nowi nie napływają. I liczba bezrobotnych, zarejestrowanych w urzędzie, stale się zmniejsza. O ile bezrobotnego nie można umieścić na miejscu i nie chce jechać do Francji, wysyła go się na kresy do robót leśnych.

Te ułatwienia mają jeszcze wyjeżdżający na kresy, że nie ponoszą kosztów podróży. Dostają z Urzędu bilet żużkowy a połowę drugą należności za przejazd płaci Czerwony Krzyż, jeżeli kandydat jest zdemobilizowanym żołnierzem, w przeciwnym razie wydział opieki społecznej m. Łodzi płaci tę drugą połowę.

O ile w tem samem tempie będzie ożywał się przemysł, w najbliższej przyszłości Łódź może nie mieć, a w każdym bądź razie mieć niewielką liczbę bezrobotnych.

Dodać trzeba, że robotnicy czekają z niecierpliwością uchwalenia przez Sejm ustawy o ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia.

Administratorowie domu podlegają ubezpieczeniu.

WYJAŚNIENIE KASY CHORYCH.

(bip) Swego czasu związek zawodowy rzadców nieruchomości zwrócił się do kasy chorych z prośbą o wyjaśnienie czy podlegają oni ubezpieczeniu na wypadek choroby.

Obecnie kasa chorych w sprawie tej wydała następujące wyjaśnienie: Rzadcy nieruchomości, jako osoby zatrudnione na podstawie stosunku służbowego podlegają w myśl art. 3 ust. z dnia 19 maja 1920 r. obowiązkowi ubezpieczenia na wypadek choroby. wobec czego właściciele domów zobowiązani byli zgłosić administratorów do kasy chorych jeszcze w kwietniu ub. roku, bezpośrednio po uruchomieniu kasy,

chorych.

Właściciele domów winni zgłosić administratorów na odpowiednich formularzach, podając jednocześnie ich pobory wraz ze zmianami, jakim takowe ulegały od kwietnia r. ub. gdyż kasa chorych musi traktować składki nieopłacone, jak zaległości ubezpieczeniowe. które też zostaną dodatkowo sfinansowane. Administratorowie domów, których właściciele są nieobecni mogą zamiast nich podpisywać zgłoszenia i będą traktowani w podwójnym charakterze ubezpieczonych i pracodawców.

że jest on osadą powstrzymuje rozwój. W tej sprawie postanowiono wysłać delegację do wojewody łódzkiego.

— Kiedy może być grany hymn narodowy.

Aby ściśle określić okoliczności, w których może być wykonywany hymn narodowy, grany dotychczas częstokroć w momentach zbyt mało nadających się do tego, władze wojskowe mają wydać rozporządzenie, szczegółowo omawiające te sprawy.

Mianowicie — orkiestry wojskowe będą wykonywały hymn narodowy dla powitania, przy uroczystych przyjęciach, Prezydenta Rzeczypospolitej, ministra spraw wojskowych, Marszałka Polski, szefa sztabu generalnego, szefa administracji, inspektorów armji gen. inspektorów, przedstawicieli państw obcych.

Dalej — hymn narodowy bywa wykonywany przy odbieraniu raportu od oddziałów przez wyszczególnionych powyżej dostojników (z wyj. przedstawicieli mocarstw obcych); przy dekorowaniu orderem „Wirtuti militari“ w szczególnych wypadkach, przewidzianych w specjalnych rozkazach M. S. Wojsk.

— Z działalności sądu pokoju dla nieletnich.

(pap) Wykaz ruchu spraw karnych w sądzie pokoju dla nieletnich w Łodzi za pierwszy kwartał r. bieżącego przedstawia się następująco:

Pozostało na 1 stycznia 1924 r. nie rozpoznanych spraw 378, otrzymano spraw w styczniu 151, w lutym 174 w. marcu 151.

Rozpoznano w styczniu 135, lutym 120, w marcu 183 spraw. Pozostało na 1 kwietnia do rozpatrzenia 436 spraw. Nie rozpoznano spraw zaarrestowanych 4. Skarg apelacyjnych wpłynęło 6. Sad odbył 43 sesje. Personal sąd pokoju dla nieletnich składa się z 4 osób: sędziego p. Chojny, sekretarza Kowaszka i dwóch urzędników.

— W sprawie zniesienia ograniczenia handlu alkoholem.

(pap) Jak się dowiadujemy, do Sejmu wpłynął wniosek, dotyczący zniesienia ograniczenia handlu alkoholem. Wniosek powyższy domaga się by handel spirytusami w restauracjach i składach wódek był dozwolony w soboty, dni przedświąteczne i świąteczne bez ograniczenia, z wyjątkiem godzin przedpołudniowych, w czasie których odprowadzane są nabożeństwa.

— W sprawie sądu dla lichwiarzy.

(pap) Prace nad zorganizowaniem sądu dla lichwiarzy są w pełnym toku. W najbliższych dniach rozpoczną się sesje, na których rozpatrywane będą sprawy oskarżonych o lichwę wojenną. Siedziba sądu jest lokal sądu pokoju dla nieletnich, ul. Piłsudskiego Nr. 6.

— Pożegnanie prokuratora Łuńskiego.

(bip) Onegdaj podprokuratorowie przy sądzie okręgowym łódzkim urządzili bankiet na cześć prokuratora Czesława Łuńskiego, odchodzącego do Warszawy, na wyskie stanowisko w ministerstwie sprawiedliwości.

W imieniu kolegów przemawiali podprokuratorzy Szmidt, Krychowski, Wilecki.

Moskwa, Markowski i Jużewicz, podkreślając głęboki patriotyzm występującego prokuratora, jego energię nacechowaną gruntownością i wszechstronnym wykształceniem i zarazem szlachetny charakter.

Wzruszony tymi wyrazami przemówił prokurator Łuński, dziękując podprokuratorom za wykazaną podczas całego urzędowania obowiązkowość, sumiennosc i oddanie dla pracy czem dopomogli, w znacznej mierze zorganizowaniu urzędu prokuratorskiego.

Następnego dnia zegnali występującego prokuratora, sędziowie i podprokuratorzy uroczystym obiadem, w czasie którego przemawiali prezes s. o. T. Kamiński, oraz sędziowie Zaborowski, Cynarski, Zdanowicz i inni, którzy podkreślili głęboką harmonję i żywy kontakt, jakie prokurator Łuński utrzymał umiał stale między sądem, a urzędem prokuratorskim.

Z prawdziwym żalem zęgnęło sądownictwo łódzkie występującego prokuratora łódzkiego.

— Bezpłatne szczepienie ospy.

Jak komunikuje Wydział Zdrowotności Publicznej, z dniem 1-go czerwca r. b. uruchomione zostały na mieście dozory sanitarne, wobec czego dalsze szczepienie ospy oraz sprawozdanie wyników odbywać się będzie w dniach 7, 8 i 9 czerwca r. b. w godz. od 9 — 11 z rana w następujących lokalach:

- 1) ul. Aleksandrowska 51.
- 2) ul. Pomorska 18,
- 3) ul. Łąkowa 27,
- 4) ul. Rokicińska 1.
- 5) ul. Suwalska 1.

Wypadki i kradzieże

— „Głodni” inkasenci.

(pap) Inkasent „Głosu Polskiego” Frajkot ski Piotr, lat 17, zam. przy ul. Dolnej Nr. 4, przywłaszczył sobie 700,000 mk. zainkasowane dla tego dziennika. Indagowany przez policję, oświadczył, że był głodny i pieniądze przejadł. „Głodnego” inkasenta policja skierowała do sądu III rewiru.

Sresle Fajwisz, zam. przy ul. Pańskiej 4, inkasent dziennika „Republika”, przywłaszczył sobie zainkasowane 999,500 mk. i w dniu dzisiejszym został przez VII kom. PP. przytrzymany, który „gorliwego inkasenta oddał sądziemu II rewiru.

— Młodociami wycieczkowicze.

(pap) Dwóch nieznanymi z nazwiska chłopców pożyczło sobie ze składu rowerów Rutkowskiego Józefa (Rokicińska 66) dwa rowery i dotychczas nie powrócili. Za młodymi sportowcami wdrożono poszukiwania.

— Otruć.

(pap) Przy ul. Al. Kościuszki obok domu Nr. 24 usiłowała otruć się jodyną Orzechowska Julia, zam. przy ul. Młynarskiej Nr. 40; Pogotowie ratunkowe po udzieleniu denatce pierwszej pomocy, przewiozło ją do szpitala.

— Napad.

(pap) Przy ul. Sikawskiej Nr. 22 na zamieszkałych tam Wacława i Franciszka Kopcińskich napadli onegdaj Florezyk Stanisław i Antoni i Zygmunt Zakrzewscy, którzy toporkiem pobili w głowę Wacława i ojca jego, Franc. Powodem napadu była nienawiść do rodziny Kopcińskich.

— Przenite obrazy.

(bip) Jan Janeczowski zam. przy ul. Nowo-Sikawskiej 26, zawiadomił policję, iż agent jego Konstatny Stroik zam. przy ul. Aleksandrowskiej 22 przywłaszczył sobie powierzone mu do sprzedaży 24 obrazy. Stroika aresztowano. Stroik zeznał, że obrazy te sprzedał, a uzyskane z sprzedaży pieniądze przepił.

Teatr i szt

— Teatr Miejski.

W środę 6 czerwca świetna sztuka Urznicowa „Wiera Mircewa”.

W sprawie utworzenia polskiej większości w Radzie Miejskiej.

(pap) W ubiegłym tygodniu odbył się szereg posiedzeń Chrześc. Demokr. Kom. Wyborczego Jedności Narodowej oraz N. P. R. w sprawie utworzenia bloku większości w przyszłej Radzie Miejskiej.

Z dotychczasowego przebiegu konferencji nic konkretnego nie można się dowiedzieć, gdyż obrady te, jako obrady poufne, trzymane są w tajemnicy, natomiast jak się dowiadujemy od osób zbliżonych do powyższych frakcji, rokowania te następują

pewne trudności przy podziale mandatów. Nie uważamy za zbyt poważną kandydaturę na stanowisko prezydenta miasta p. Groszkowskiego, członka Ch. D. o której się wiele mówi.

W związku z tem, Chrz. Dem. Kom. Wyborczy Jedności Narodowej w bieżącym tygodniu odbędzie szereg posiedzeń celem ostatecznego ustalenia taktyki w pracach przyszłej Rady Miejskiej.

Z sądów

— O zabójstwo „cywila”.

(bip) W dniu wczorajszym w sądzie okręgowym wojskowym rozważaną była powtórnie sprawa o zabójstwo.

Sprawa ta oprócz gołych faktów rzuca pewne światło na psychologję niektórych żołnierzy, którzy z pogardą traktują człowieka w ubraniu cywilnym, a nawet zabicie takiego cywila t. j. rzecz drobnej wagi.

Gdy w Tomaszowie po zabawie w sali straży ogniowej szeregowiec Turek pchnięciem bagneta w gardło pozbawił życia mieszkańca Tomaszowa Rajkowskiego, to nie bardzo zdziwiło to otaczających go panów kaprali i plutonowych, którzy nie uważali za stosowne, oddając mordercę w ręce sprawiedliwości i uściskawszy jego skrwa wioną dłoń udali się na spoczynek.

Powodem śmierci tragicznej Rajkowskiego była mimowoli kobieta, z którą Rajkowski przebywał na zabawie w Świetlicy wojskowej, i która mimo nawoływań ze strony Turka, jego przyjaciela Orłowskiego i innych w dalszym ciągu przebywała z cywilem. Dysząc zemstą udali się następnie Turek i Orłowski na zabawę cywilną do straży ogniowej i tam przy wyjściu z zabawy nad ranem Turek zadał śmiertelny cios Rajkowskiemu. Do leżącego już Rajkowskiego dobiegł Orłowski i uderzył go. Podczas pierwszej rozprawy sąd skazał Turka na 4 lata więzienia, a Orłowskiego na 10 miesięcy.

Wczoraj odbyła się powtórna rozprawa.

Obecni na sali rozpraw zdziwieni byli zanikiem pamięci świadków plutonowych Kołakowskiego i Walczaka, którzy sobie nic nie przypominali. Po przemówieniach obrońców Słonimskiego i Landaua sąd skazał Turka na 4 lata a Orłowskiego na 10 miesięcy więzienia z zaliczeniem aresztu przewencyjnego.

— Dwa lata ciężkiego więzienia za łapownictwo.

(pa) W dniu wczorajszym sąd wojskowy O. K. Nr. IV pod przewodnictwem ppłk. K. S. dr. Gizińskiego rozpatrywał sprawę st. szer. żandarmerji IV djonu, Siwka Stanisława, któremu akt oskarżenia zarzuca, że w r. 1920 sprzeniewierzył płaszcz rządowy, który sprzedał za 400 mk., w r. zaś 1921, będąc w służbie, jako eskortant, aresztowanego wówczas kaprala Matyckiego Józefa, zwolnił, za co wziął łapówkę w kwocie 1000 mk.

Oskarżał prokurator mjr. K. S. Jaskólski, bronił mec. Landau,

Podprokurator mjr. Jaskólski domagał się ukarania oskarżonego z art. 74 i 138 K. K. Wojsk., za sprzeniewierzenie płaszcza, zaś za łapówkę i zwolnienie aresztowanego, z art. 140 K. K. Wojsk.

Sąd, po naradzie, skazał Siwkę na dwa lata ciężkiego więzienia, zaś na zasadzie amnestji zmniejszył karę o połowę.

— Ze Stowarzyszenia Techników.

„W piątek dn. 8 czerwca r. b. o g. 8 wiecz. w lokalu Stowarzyszenia Techników, Andrzeja 3, odbędzie się konferencja w sprawie Elekrowni Łódzkiej z referatem p. inż. Sułowskiego. O jaknajliczniejsze przybycie członków oraz gości wprowadzonych uprasza — Zarząd.

— Z loterii Pol. Czerw. Krzyża.

Posiadacze losów loterii fantowej z dnia 8 maja odbierać mogą fanty w biurze Pol. Cz. Krzyża, Oddziału w Łodzi (Piotrkowska Nr. 96) w godzinach od 9 — 3 i od 5 — 7 do dnia 15 b. m.

— Z „Lutni”.

W dniu 8 bm. o g. 8 wieczorem w lokalu przy ul. Sienkiewicza Nr. 31 odbędzie się walne zgromadzenie Członków T-wa „Lutnia”.

Porządek dzienny przewiduje: sprawozdanie Zarządu do 31.12.1922 r. omówienie sprawy lokalu, ustalenie wysokości składki członkowskiej, wybory do Zarządu i Komisji Rewizyjnej oraz wnioski Zarządu i Członków.

O ile w oznaczonym terminie zebranie nie dojdzie do skutku, to tegoż dnia o godz. 9 wieczorem odbędzie się następne wolne zgromadzenie, które będzie prawomocne bez względu na ilość osób obecnych.

Uprasza się pp. Członków „Lutni” zarówno tych, którzy zostali powiadomieni pocztówkami, jak też i tych, którym dla braku adresu zawiadomień nie posłano, — o jaknajliczniejszej przybyciu na zebranie.

Zarząd Towarzystwa „Lutnia”.

Bibliografia.

„Paryż” „Skarby wód”.

W pięknej szacie zewnętrznej, z osiemdziesięciu ilustracjami wydał prof. Michał Siedlecki nakładem Gebethnera i Wolffa nową swą pracę p. t. „Skarby wód”. Autor „Jawy” i „Polowów morskich” w pociągającej formie opowiada o tajemniczym świecie flory i fauny mórz i oceanów, poświęcając specjalny rozdział polskiemu morzu. Książka ta, poza wartością naukową, stanowi niezwykle miłą lekturę, przynosząc czytelnika w prawie nieznaną a tak ciekawą świat.

W dorobku piśmienniczym Ferdynanda Hoësicka znalazł się szereg studjów i szkiców, poświęconych stolicy świata — Paryżowi. Prace te, zebrane w jeden tom ukazały się przed parą laty, książka jednak, zabroniona przez cenzurę niemiecką, pozostała nieznaną szerszym sferom czytelniczym. Obecnie ukazała się nakładem księgarni Gebethnera i Wolffa w nowym wydaniu. Okazały tom o sześciuset prawie stronicach zawiera wiele cennych przyczynków i materiału źródłowego do „rzeczy polskich w Paryżu” a więc nie tylko do przechowanych tam pamiątek, ale i do biografii osób stości polskich, z Paryżem związanych (Stowacki, Grottger, Kniaziewicz) oraz do polsko-francuskich stosunków kulturalnych.

Nakładem Gebethnera i Wolffa ukazały się w nowym wydaniu dwa arcydzieła beletrystyki polskiej: „Rodzina Polanieckich” Sienkiewicza i „Lalka” Prusa. Obie powieści od dłuższego czasu były wyczerpane, pojawienie się więc ich na półkach księgarskich z radością będzie powitane przez miłośników literatury.

Ze świata.

TRZY MIESIĄCE W LETARGU.

5) W jednej z sal szpitala Royal Northern w Londynie, znajduje się młody człowiek, któremu wypowiedzenie najmniejszej sylaby sprawia nadludzkie trudności. Osobnikiem tym jest kapitan Cyril Underhay, który dopiero wyszedł ze snu letargicznego, trwającego niemniej, jak trzy miesiące.

W ostatnich dniach lutego oficer ten rozbił sobie czaszkę i poddany został trepanacji. Zaraz po tej operacji popadł w sen letargiczny. Przez cały ten czas było nadzwyczaj trudno wprowadzić do jego żołądka choć trochę cieczy. Tęmi dniami wreszcie chory poczył się zwoina budzić i zdołał nawet wypowiedzieć kilka zdań. Przypomina on sobie doskonale o wypadku, któremu przed trzema miesiącami uległ, ale nie wie, co zaszło od tej pory. Wygląda on, jak szkielet, a lekarze mają nadzieję uratowania go. Mówiąc o nim, lekarze i służba szpitalna nazywają chorego „zmarłychwstałym”.

ODKRYCIE „SREBRNEJ WIOSKI” NA WYSPIE CEJLOŃ.

§) W odległości 100 km. od Colombo, stolicy Cejlonu, odkryto „srebrną wioskę”. Nazwa ta jest dosłownym tłumaczeniem słowa Ri-Di-Ga-Ma, które oznacza to sławne ogniś miejsce. Wedle podań tradycji, przed setkami lat rodzaj gejzera, wybijającego srebrny płyn, wydobył się nagle z ziemi w miejscu tem podówczas zupełnie pustem, w którym później zbudowano wioskę. Panujący wówczas król Singaley kazał zebrać robotnikom ów cenny metal i ulać z niego posąg Buddy, który umieszczono w wielkiej Ri-Di-Vi-Ha-Ra (świątynia srebrna). Potomkowie monarchy ukradli posąg Buddy i odtąd nie słyszano już więcej o wiosce, pod którą mają się znajdować przypuszczalnie pokłady srebra.

Bogata roślinność podzwrotnikowa pokryła całą Ri-Di-Ga-Ma i teraz dopiero badacze odkryli pod gąszczem roślin wioskę. Znalezione przytem wiele płytkich studzien kopanych niechybnie przez poddanych króla Singaley którzy przedsięwzięli poszukiwania srebra, lecz zniechęceni, przestali kopać ziemię. Znawcy miejscowych terenów twierdzą, że niewątpliwie duże ilości srebra istnieją pod opuszczoną wioską i że należałoby tylko kopać dosyć głęboko.

NAJSTARSZY CZŁOWIEK WE FRANCJI.

§) W Westhofen, miasteczku alzackiem, zmarł w tych dniach Rafał Cahn, uważany za najstarszego człowieka we Francji, gdyż urodził się 18 września 1819 roku, liczył więc w chwili zgonu 103 lata 8 miesięcy.

Starzec ten zachował do ostatnich chwil życia pamięć doskonałą i opowiadał chętnie o czasach dawno minionych. Widział króla Francji Karola X gdy monarcha ten odwiedził Alzację był w 1848 r. w Strasburgu podczas proklamowania Rzeczypospolitej francuskiej, a w miasteczku Wasselone uczestniczył w przyjęciu Napoleona III odwiedzającego Alzację wreszcie przeżył cały czas panowania Niemców i do czekał się powrotu wojsk francuskich do Alzacji.

PARLAMENT KOBIECY W WASZYNGTONIE

§) Prezeska narodowej organizacji kobiet w Stanach Zjednoczonych Ameryki Półn. pani Oliver H. Belmont zawiadamia, że od grudnia r. p., obok urzędowego parlamentu męskiego, zasiadać też będzie w Waszyngtonie nieurzędowy parlament kobiecy.

Amerykańska narodowa organizacja kobiet zakupiła już w tym celu obszerny gmach na wzgórzu Kapitolu, naprzeciwko parlamentu urzędowego i urządziła w nim sale oraz inne lokale dla pomieszczenia takiej samej liczby posłanek i senatorów, jaką urząd wy parlament męski liczy posłów i senatorów.

Jaki jednak jest cel tej osobliwej i kosztownej demonstracji, tego pani Oliver H. Belmont nie ujawnia.

Giełda łódzka z dnia 5 b m

		w plac.	żądani.	tran.
Dolary St. Zjedn.	czeki	56000	56500	—
" " "	gotówka	56000	56500	—
Franki belgijskie	gotówka	—	—	—
" " "	czeki	3175	3185	—
Franki francuskie	gotówka	—	—	—
" " "	czeki	3675	3685	—
Franki szwajc.	gotówka	—	—	—
" " "	czeki	10400	11425	—
Korony austriackie	"	0.77.50	0.78	—
Funty angielskie	gotówka	—	—	—
" " "	czeki	262000	263000	—
Korony czeskie	gotówka	—	—	—
" " "	czeki	1700	1720	—
Marki niemieckie	gotówka	0.89.50	0.90	—
" " "	czeki	0.89.50	0.90	—
Miljonówka	—	—	—	—

Giełda warszawska.

Dol. St. Zjedn.	56800	Franki franc.	—
Marki niem.	0.93.90	Funty	263000

Czeki i wpłaty

Belgia	5175	Londyn	262200
Berlin	0.95.89	Nowy Jork	56250
Gdańsk	0.93.89	Paryż	3675
Praga	1700	Wiedeń	70

Akcje.

Bank Dyskontowy	270000	Starachowice	205000
" Handlowy	290000	Pocisk	34000
" Dla handlu i przem.	80000	Parowozy	83000
" Kredytowy Warszawski	—	Żyrardów	520000
" Przemysłowców łwowskich	12500	Borkowski	37000
" Zjednocz. ziem. polskich	—	Zawiercie	—
" Związku Spółek Zarobk.	140000	Jabłkowski	14500
Kijewski	100000	Zegluga	21500
Wilti	—	Nafta	110000
Częstocice	520000	Haberbaseh	21000
Cukier	715000	Nobel	95000
Firley	65000	Zielinski	175000
Orzewo	13500	Rudzki	65000
Węgiel	120000		
Legielski	53000		
Lilpop	41500		
Ostrowiec	225000		
Karasiński	51000		
Zielinski	65000		
Rudzki	65000		

Krawcy magazynowi

przyjmujący robotę do domu mogą się za-
raz zgłosić (917b)
„ECONOMIA” Górny Rynek 51b,

Urzędnikom (6288b)

wszystkich stanów sprzedajemy na warunkach dogod-
nych materiały damskie, męskie, etaminy, zefiry,
kretony, frotte, firanki i t. p. Ubrania gotowe i na
obstalunek. — Sprzedaż na wyśpate
„GLOBUS” Piotrkowska 79

Teatr „Scala” w ogrodzie

20 nadzwyczajnych

atrakcji! (914s1)

Dziś i codz. — Program № 1.

KRAKOWSKA OPERETKA

Teatr „Nowości” pod dyr. TAD. PILARSKIE-
GO, która rok temu bawiła w Łodzi, ciesząc
się ogromnem powodzeniem przez 2 tygodnie
przyjeżdża znów do Łodzi na

3 WYSTĘPY

do te-
atru „SCALA” przy ul. Cegieli-
niańskiej № 16.

W dniu 7, 8 i 9 b. m.

z całym zespołem 66 osób: soliści, balet, chór
męski i damski, własna orkiestra, własne deko-
racje, nowe kostjomy, grana będzie

„BAJADERA”

prześliczna operetka w 3-ach akt. F. KALMANA.
(915b)

Kompletne urządzenie

do fabrykacji wody sodowej i lemoniady

ma do sprzedania w Łodzi

Akc. Tow. C. HARTWIG

Traugutta (Krótka) № 2. (6286b)

**Czego czekacie?
Wszystko wciąż drożeje!**

A każdy z was potrzebuje coś z towa-
rów. Są do nabycia po tanich cenach
praktyczne, mocne i modne towary

3 metry na ubranie za 105,000 mk.

Wyższe gatunki od 150,000 do 375,000 mk., również: płó-
tna na bieliznę, wyspy, pościel, surówka: zajgi, szewioty,
kerty, sukna, bostony, batysty, etaminy, kretony, satyny, frot-
te i inne towary po bardzo przystępnych cenach.

M. Bryl, Łódź, Piotrkowska 56 w pod-
wórzu. (908b)

Kupię

20 morgów gruntu z zabudowaniami lub bez w o-
kolicach Łodzi. Oarty z ceną pod „G.S” do administra-
cji „Rozwoju” (6284s1)

Na raty! Meble tanie i moderne!

całe komplety oraz pojedyncze przedmioty, wykonujemy w na-
szym zakładzie pódług najnowszych modeli.

UWAGA: Udzielamy gwarancji za solidne wykonanie
przyjmujemy meble w zamian (6137)

F. Krzyżowski i Ska, — Zakład stolarski

Gorseciarzki

Ktoby wiedział

zdolne

mogą się zgłosić do Józefo-
wej Pankowskiej 39. Piotr-
kowska 39. (916)

cokolwiek o Antonim Roma-
nowskim, który był wzięty de
wojska rosyjskiego w 1914 r. i
podobno zginął pod Krako-
wem, niech zawiadomi kance-
larię parafii Przemienienia w
Chojnach, pod Łodzią.

Kupuję 614

placę 200 proc. drożej za bry-
lanty, złoto, srebro i biżuterję-
zęby sztuczne, garderobę i sz-
le, czarne. Zachodnia 32 naprze-
ciw lombardu i p. L. Milich.

Placę 830b15

150% drożej kupuję brylan-
ty, złoto, srebro zegarki, stare
zęby, garderobę
Konstantynowska 7, Milich
prawa oficyna, I-sze piętro



„EROS”

krem usuwający z twarzy piegł,
pryszczę i liszaje. Do nabycia
wszędzie: (6178k)

Magazyn Mebli

Władysław Romiszowski

Piotrkowska 116, I piętro, front.

Sprzedaje na dogod. warunkach po cenach amiarlow.

- Sypialnie
- Stołowe
- Salony
- Gabinety
- Dywany

- Mebel klubowe w skóre
- Mebel Biurowe
- Mebel Wiedeńskie Thoneta
- Łózka Metalowe
- Mebel Kuchenne
- Wózki Dziecięce
- Łózka Polowe — Leżaki.
- Otomany, Leżanki

Duży wybór pojedyn. mebli nowych oraz okazjnych
Przyjmuje wszelkie obstalunki stolarskie, tapicerskie
i całych urządzeń biurowych.

Telefon 21-61.

6285b

Magazyn Mebli Romiszowskiego

KARBID SZWEDZKI

o wydajności około 300 litr. gazu z 1-go kilograma

— poleca —

„ELIBOR”, S-ka Akc. Handl.-Przemysłowa

E. J. Borkowski

w Łodzi.

Sklep: ul. Piotrkowska 48, tel. № 84.
Skład: ul. Kilińskiego 60, tel. № 173.

(915b)

LECZNICA CHOROBY ZĘBÓW
LEKARZA-DENTYSTY H. PRUSS
145. Piotrkowska 145.
za plombowanie, oraz wprawianie zębów
opłata podług taksy. 892k

Potrzebni Tkacze i Tkaczki

na kolorowe i gładkie krosna a także i waterki.
Böhme i S-ka Wólczańska 239. 893s3

Drobne ogłoszenia

Kupno i sprzedaż:

AA Meble sypialne, stolowe szafy, łóżka, stoły, krzesła, otomany, kozetki, krzesła, wiedeńskie oraz inne sprzedaje Przez dzieki Piotrkowska 108 6262-0

AA Kupuje meble, dywany, futra, maszyny do szycia. Wajnrach, Bededykta 19. 3815-15

A Meble różne pojedynczo lub całkowite urządzenia sprzedam bardzo tanio. Radwańska 17, m. 3. 3577-3

Sprzedam domek murowany z ogródkiem, mogą być cztery mieszkania z małym remontem, przy Napiórkowskiego, Wiadomość: Suwalska 53 m. 30, of. II piętro. 3108-3

Maszyna do szycia do sprzedania. Ul. Łęczycka № 26-2, przy Staro-Zarzewskiej. 3612-3

Urządzenie sklepowe, w tem rezerwar do nafty, w całości lub częściowo sprzedam tanio. Gubernatorska 28, sklep, od 8 - 9 wiecz. 3614-2

Sprzedam otomanę, biurko. Kilińskiego 77 - 2. 3618-2

Okazyjnie do sprzedania: otomany, leżanki, kredens stolowy, łóżko, bielizniarka, sześć krzesel, trzy stoły i warsztat zegarmistrzowski u tapicera. Nawrot 8. 3619-2

Urządzenie sklepowe do sprzedania. Piotrkowska 108, Przędziecki. 3622-5

Sprzedam mały sklepik spożywczy z pokojem. ul. Rzgowska 76, Franciszek Krupa. 3620-4

Lodówka pokojowa, ścienny aparat telefoniczny i samowar do sprzedania. Radwańska 3, m. 8. 3598-2

Młody lis do sprzedania. Grabowa 15, 1 p. 3594-3

Rowery nowe i używane po ce nach przystępnych sprzedaję. Franciszkańska 53, m. 26. 3595-4

Rower damski w dobrym stanie okazjnie do sprzedania. Pomorska 80, m. 27. 3596-4

Sprzedam rower, wolne koło Ulica Ludwiki 53/35, m. 11. 3597-5

Sklep z mieszkaniem do sprzedania Pomorska № 173. 3551-2

2 łóżka politurowane używane z materacami i 2 nowe szafki z marmurowymi blaczkami sprzedam okazjnie, stolarnia Napiórkowskiego 7 Górny Rynek. 3548-2

Sklepy rozmaite, place, domy, gospodarstwa do sprzedania Piotrkowska 197 „Pośrednik” 3559-3

Pasy skórzane, wielbłądzie bawelniane okazjnie do sprzedania. Wiadomość Główna 59 do zorca. 3553-1

Różne meble z pojedynczego pokoju sprzedam. Piotrkowska 132 - 9. 3589-2

Wóz węglowy, parokony w dobrym stanie, tanio sprzedam Sienkiewicza 37, mieszka 37. 3583-2

Szafę, otomanę, krzesła, leżankę, łóżko żelazne sprzedam. Przejazd 24, m. 1. 3585-2

Rower, wolne koło z nowym kompletem gum do sprzedania Rokicińska 62 m. 6. 3514-1

Pianino, fortepiany, fisharmonję sprzedaje oraz kupuje używane instrumenty Chodkowski Sienkiewicza 25. 3512-2

Kasy ogniotrąpe do sprzedania. Szkolna 53 m. 10 od 3 do 3. 3509-3

Kartofli pare set korcy sprzedam tanio folwark Chropy, przez Poddębice. 3590-2

Okazyjnie tużarek zupełnie nowy sprzedam tanio byle zaraz. Napiórkowskiego 7, III p. na prawo. 3568-2

Rower używany w dobrym stanie sprzedam. Huszkowski, Wysoka 29. 3574-1

Najbrzydsza cera

staje się piękną używając **kremu ORO**

6151s6

Różne:

A.A. Na raty! Trykotina jedwabna czarna białe pasy tylko 45.000 metr. różne lokciowizny najtaniej najwygodniej u Leona Rubaszki, Kilińskiego 40. 3155-1

Skład skór, kopyt, prawideł, prawidełek i szewskich przyborów Sienkiewicza 25. 3511-2

Potrzebna dziewczyna do sprzątania. Biuro prósb: ul. Piotrkowska № 90. 3569-1

Potrzebny zaraz chłopiec do obsługi gości. Pierwszeństwo mają obeznani w tym fachu. Dzielna № 50, Restauracja. 3576-2

Potrzebna zdolna prasowaczka. 6-go Sierpnia 46. pralnia. 3571-1

Potrzebni dziewiarze (wirkerzy) do fabryki trykotaży. Rozwadowska 10. 3579-1

CHŁOPIEC na praktykę do drukarni i litografii potrzebny. Zgłosić się. Podleśna 26 3581-2

Krawcowa potrzebna do przywrotnego domu. Zakatna 67, Braszka. 3587-1

Setki tysięcy osób

przekonało się o skuteczności **kremu ORO**

6151s1

Suteryna o sześciu oknach do wynajęcia w centrum miasta. Oferty do „Rozwoju” pod „Suteryna”. 3586-2

Wydzierżawie ogród 800 dziesięć dziesięć wiorst od Łodzi. Gmina: Majątek Dobra, stacja Stryków, administrator. 3583-2

Chłopak starszy do piekarni potrzebny. Piotrkowska 45, cukiernia. 3616-1

DRUKARNIA
„ROZWÓJ”
Łódź, Al. Kościuszki 41.
Przyjmuje wszelkie roboty wchodzące w zakres drakarstwa.

Zaginiony biały szpic 2-a miesięczny. Laskawego znalazcę uprasza się o odprowadzenie za wynagrodzeniem. Ul. Główna 30, m. 2. 3586-2

Potrzebna gospodyni z praktyką do restauracji „Louvre”, Łódź, Piotrkowska 86 3510-1

Potrzebne dziewczyny do kuchni restauracji „Louvre”, Łódź, Piotrkowska 86. 3611-1

Potrzebny chłopiec do praktyki do zakładu mechanicznego. Główna 50. 3613-3

Potrzebne zdolne panny do szycia. Kazimiera Rogalska, 28 Pułk Strz. Kan. 49. 3615-3

Wonwersacji polskiej oraz lekcji udzielam. Oferty w „Rozwoju” sub „Polonistka”. 3617-3

Potrzebny chłopiec do praktyki. Skład mebli: Piotrkowska 108. 3621-3

STUDENTA z muzyką, nauczycielki, freblanki, bony, gospodynie poleca pierwszorzędne biuro nauczycielskie Adamowiczowej, Piotrkowska 91. 3623-4

Letnisko. Pokój z kuchnią i pokojem na górze do wynajęcia. 15 minut od stacji Andrzejów Wiadomość: Radwańska 3, m. 8. 3599-2

Potrzebni zdolni stolarze na meblową robotę i chłopiec na posyłki do stolarni. Gdańska 148. 3600-2

Znaleziono parę póżbucików z damskich. Odebrać można: Piotrkowska 164, m. 1. 3601-1

Potrzebna zdolna do pracowni sukien. Ogrodowa 28, sieni 3, m. 4. 3602-1

Przybłąkał się pies rasy Doberman z marką № 753. Odebrać można za zwrotem kosztów. Ul. Wólczańska 167, Fuks. 3607-3

Pokój duży, umeblowany, do wynajęcia zaraz w centrum miasta. Oferty pod „K. Ł.” do adm. „Rozwoju”. 3603-3

Potrzebna kucharka i pomocniczka do restauracji. Dzielna 44. 3593-3

Zagubione dokumenty

Lewandowska Marjanna zagubiła nadkartę od paszportu wydaną z Widz. Manuf. w Włocławku. 3578-2

Zalosa Józef zagubił książeczkę wojskową, wydaną przez III pułk Wojsk Kojelowych w Poznaniu. 3591-2

Bersz Lorar zagubił kartę powołania, wydaną z P. K. U. w Łodzi 3567-2

Witeczak Władysław zgubił zaświadczenie demobilizacyjne wydane przez 9 p. p. Leg. w Zamościu. 3572-2

Eppel Tadeusz zagubił paszport polski wydany w Pabjanicach. 3575-2

Olejniki Franciszek zgubił paszport polski, wydany w gm. Lutomerz, pow. Łaski 3576-2

Zaginiony dokumenty: książeczka wojskowa, wydana z P. K. U. Łódź i paszport rosyjski, wydany z Opatówka na imię Stanisława Cichomskiego. 3609-3

Szczygielska Józefa zagubiła paszport polski wydany w Kutnie. 3604-1

Zaginiony dowód za № 314255 z I Łódzkiego Oddziału Warszawskiego Akcyjnego Towarzystwa Pożyczkowego, Zachodnia № 31. 3606-1

Torebki, etamina, porzeczki, galanterja męska

na raty.

R. Grabowiecki

Dzielna 2. (6264b)

Dr. Edmund Eckert

choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od 12 - 2 i od 5 - 8. Pniedzi od 4 - 5. Ul. Kilińskiego 137, trzeci dom od Głównej. (905b)

Cena ogłoszeń przed tekstem i w tekście 800 mk., za tekstem 700 mk., zwyczajnie 350 mk., wśród drobnych 500 mk., nekrologi 700 mk., komunikaty 700 mk., za wiersz milimetry lub jego miejsce 100 proc. drożej. Stronice przedtekstem dla ogłoszeń podzielona na 3 tany, za tekstem 5 tanów. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 6-aj, po szesnastu godzinach wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przyjęta od dnia zmiany bez przedwzrostu wiadomości. „Rozwój” można zamawiać w ul. Łachy w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa. Tabelkowe i fantazyjne 50 proc. drożej.